

PIERWSZA KOMUNIA ŚWIĘTA I WYCHOWANIE

Pierwsza Komunia Święta to dla dziecka i dla jego rodziców szansa na przeżycie wielkiego święta miłości Boga do człowieka. Eucharystia wraz z komunią świętą jest niezwykłym darem Boga, który pragnie być pokarmem dla człowieka już tu, w wymiarze życia doczesnego. Los każdego z nas w dużej mierze zależy od tego, czym się karmimy na co dzień. Ważna jest zdrowa żywność dla naszego ciała, ale jeszcze ważniejsze jest to, czym karmimy nasz umysł i nasze serce.

Niska kultura i toksyczny pokarm

Zdajemy sobie sprawę z tego, że dominująca obecnie kultura proponuje dorosłym i dzieciom wyjątkowo marny pokarm w wymiarze duchowym. Jest to tak zwana niska kultura, która traktuje człowieka bardziej jak zwierzę niż jak osobę. Przedstawiciele tego typu kultury twierdzą, że zachowanie człowieka to jedynie kwestia instynktów, popędów i biochemii. Ukrywają oni fakt, że człowiek jest osobą, czyli kimś, kto potrafi myśleć, kochać i podejmować odpowiedzialne decyzje. Niestety zdecydowana większość środków społecznego przekazu oraz czasopism dla dzieci i młodzieży usiłuje „karmić” w nas głównie to, co dotyczy instynktów i popędów oraz cielesności i emocji. Tego typu bodźce nie służą formowaniu bogatszego człowieczeństwa. Przeciwnie, powodują, że coraz więcej ludzi, zwłaszcza dzieci i młodzieży, rezygnuje z ideałów godnych człowieka i że wielu młodych redukuje sens swego istnienia do szukania chwilowej przyjemności czy do odreagowania niepokoju.

Panuje obecnie moda na ochronę środowiska, a jednocześnie niemal nikt nie protestuje przeciwko zaśmiecaniu człowieka. Tymczasem na niewiele zda się nam to, że oddychamy czystym powietrzem czy że pływamy w czystym jeziorze, jeśli my sami jesteśmy zaśmieceni poprzez toksyczne bodźce, przeżycia czy substancje, na przykład przez pornografię i przemoc, papierosy i alkohol, tabletki antykoncepcyjne i zaburzoną seksualność, a także przez naiwne ideologie czy chore więzi międzyludzkie. Prawdziwa ekologia zaczyna się od ochrony człowieka i przejawia się szczególną troską o to, aby osoby w wieku rozwojowym karmiły się miłością i prawdą, dobrem i pięknem, szlachetnością i świętością. Podstawą ekologii jest ochrona człowieka przed zanieczyszczeniami fizycznymi, psychicznymi, moralnymi i duchowymi. Tymczasem obecnie dzieci i młodzież są zatruwani toksycznymi bodźcami, ideologiami i obyczajami. Są też zatruwani fałszywymi „idolami”, którzy nie radzą sobie z własnym życiem.

Niska kultura i wulgarna demokracja

Niska kultura prowadzi do tego, że zaczyna dominować niska formy demokracji, która pozwala na bezkarne zatrucie dzieci i młodzieży toksycznymi bodźcami, obyczajami i ideologiami. Każdy ustroj społeczny opiera się na trzech filarach: na antropologii, na aksjologii oraz na technice sprawowania władzy. Pozytywnym aspektem demokracji jest to, że od strony techniki rządzenia opiera się na trójpodziale władzy, czyli na wzajemnej niezależności władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Jednak najważniejszym aspektem każdego ustroju nie jest technika rządzenia lecz realistyczna wizja człowieka oraz właściwa hierarchia wartości, która gwarantuje rzeczywisty rozwój

obywateli. W tym aspekcie demokracja europejska jest wyjątkowo ułomna, gdyż opiera się na ułomnej antropologii oraz na równie ułomnym systemie wartości. W konsekwencji dominująca w takiej demokracji kultura karmi nas mitami o istnieniu łatwego szczęścia, o tym, że każdy powinien kierować się własną „prawdą” i żyć na „na luzie” zamiast szukać dobra, prawdy i piękna. Jest to kultura wyjątkowo tchórzliwa, gdyż nie ma odwagi zaproponować człowiekowi najbardziej choćby podstawowych wartości, aspiracji i ideałów, jak miłość, uczciwość, pracowitość czy odpowiedzialność. W takiej kulturze popędy i emocje stają się ważniejsze od więzi i wartości. Szkodliwe konsekwencje tego typu niskiej kultury widać już u dzieci, które stają się coraz bardziej nadpobudliwe, leniwe, agresywne, znudzone życiem. Niektóre są już zdeprawowane i popadają w różne nałogi. Coraz więcej rodziców nie radzi sobie z wychowaniem własnych dzieci. Coraz więcej rodziców zaczyna wręcz bać się własnych pociech.

Komunia święta: pokarm świętości

W obecnym, negatywnym niestety kontekście społecznym i kulturowym, pogłębione przygotowanie i przeżywanie I Komunii Świętej stwarza wyjątkową szansę na umocnienie w dobru zarówno dziecka, jak i jego rodziców. Komunia święta przypomina nam o tym, że nie samym chlebem żyje człowiek, gdyż nikt z nas nie jest samym tylko ciałem. Komunia święta jest też potwierdzeniem niezwykłej godności człowieka. Przypomina nam o tym, że każdy z nas jest ukochanym dzieckiem Boga. Tak, jak kochająca matka karmi swoje dziecko własną piersią, tak jeszcze bardziej kochający Bóg karmi nas w komunii świętej samym sobą! To chyba najbardziej niezwykły przejaw wyobraźni Bożej miłości względem człowieka. I tak, jak nie istnieje żaden zdrowszy pokarm dla niemowlęcia, jak mleko matki, tak nie istnieje żaden zdrowszy pokarm duchowy dla dzieci, młodzieży i dorosłych, jak karmienie się Bogiem: Jego obecnością, miłością i prawdą.

Komunia święta jest pokarmem bogatszego człowieczeństwa. Jest umocnieniem na drodze dorastania do świętości. Nie jest w stanie postępować w sposób godny człowieka ktoś, kto karmi się tym, co uwłacza jego godności i świętości. Komunia święta jest bezcennym pokarmem dla tych ludzi, którzy mają ewangeliczną mentalność zwycięzcy, czyli zgodnie z pragnieniem Jezusa, chcą czynić jedynie to, co dobre. Uczniów Jezusa interesuje wyłącznie optymalny sposób życia, czyli świętość, gdyż świętość to najpiękniejsza normalność dla człowieka stworzonego z miłości na obraz i podobieństwo Boga. Ewangeliczna świętość to nie ucieczka od życia czy cierpiętnictwo lecz naśladowanie Chrystusa, który umiał tak mocno kochać, że fascynował ludzi dobrej woli i śmiertelnie niepokoił faryzeuszów oraz cyników.

Pierwsza Komunia Święta i życie Ewangelią

Przygotowanie do Pierwszej Komunii Świętej dziecka to dla całej rodziny szansa na pogłębienie przyjaźni z Bogiem oraz na odnowienie życia zgodnie z zasadami Ewangelii. Jeżeli rodzice i dzieci nie żyją na co dzień mądrością Ewangelii, jeżeli w niedziele i święta nie spotykają się z Bogiem w Eucharystii, to Pierwsza Komunia Święta stanie się jedynie epizodem i miłym wspomnieniem, które powiększy wprawdzie zasób rodzinnych fotografii, ale nie wpłynie na jakość wychowania dziecka ani na sposób jego postępowania. Pierwsza Komunia Święta to dla rodziców przypomnienie o tym, że powinni oni karmić swoje

dziecko tymi samymi wartościami i prawdami, którymi karmi nas Bóg. To właśnie rodzice mają być pierwszymi świadkami tego, że Bóg każdego z nas doskonale rozumie i nieodwołalnie kocha. Rodzice dają dziecku czytelne świadectwo o miłości Boga do człowieka wtedy, gdy nie tylko do dziecka, ale również do siebie nawzajem odnoszą się z szacunkiem i z radosną miłością. Miłość doświadczana w rodzinie sprawia, że dziecku łatwo będzie uwierzyć w to, że Bóg kocha je nieodwołalnie i bezwarunkowo.

I Komunia Święta to okazja do tego, by wraz z dzieckiem wspomnieć i ponownie przeżyć chrzest święty, czyli pierwszy sakrament, który przyjęło ich dziecko. Chrzest to bowiem sakrament, w którym Bóg zawierzył rodzicom dziecko, które On kocha i które jest Jego przybranym dzieckiem. Prosząc o chrzest, rodzice zobowiązali się do tego, by codziennie karmić swoje dziecko Bożą prawdą o człowieku i Bożą miłością do człowieka.

Innym ważnym zadaniem rodziców w okresie bezpośredniego przygotowania do I Komunii Świętej jest prowadzenie dziecka na duchową głębię. Chodzi tu zwłaszcza o wyjaśnianie dziecku, że to, co najważniejsze, jest ukryte przed naszym wzrokiem. To, co decyduje o naszym życiu i o naszym losie, opiera się bowiem na miłości i na zaufaniu. Gdy dziecko bawi się na podwórku i jest pewne, że rodzice je kochają, to takie dziecko pozostaje spokojne, gdyż nie boi się tego, że oni gdzieś sobie wyjadą i że na zawsze pozostawią je bez opieki. Podobnie jeśli rodzice pomogą dziecku upewnić się, że jest kochane przez Boga, wtedy będzie ono potrafiło spotykać się i rozmawiać z Niewidzialnym Bogiem. Niezwykle ważnym sposobem przyprowadzania dziecka do Boga jest wspólna modlitwa w rodzinie, regularny udział całej rodziny w niedzielnej i świątecznej Eucharystii, a także wspólna lektura Pisma Świętego, które w prosty i poruszający sposób opowiada niezwykłą historię miłości Boga do człowieka.

Fascynowanie Bogiem, który karmi nas samym sobą

Ważnym zadaniem rodziców jest uczęszczanie wraz z dzieckiem na katechezy w parafii, które stanowią bezpośrednie przygotowanie do uroczystości I Komunii Świętej. Wielką szansą na przyprowadzanie dziecka do Boga jest opowiadanie o Przyjacielu, który zawsze nas rozumie i kocha, który chroni nas przed naszą własną słabością i który karmi nas samym sobą, jak kochająca mama, która tuli swe niemowlę do piersi. Ważne jest też to, by rodzice opowiadali dziecku o tym, że oni również potrzebują przyjaźni z Bogiem, który uczy nas żyć mądrze i radośnie.

Od wczesnego dzieciństwa świetnie pamiętam to, że codziennie rano tata szedł do pracy a mama szła dwa kilometry pieszo do kościoła na Mszę świętą o godzinie szóstej rano, by wrócić z zakupami zanim ja i mój brat się obudzimy. Pamiętam też, że kilka miesięcy przed moją I Komunią Świętą poprosiłem mamę o to, by nie wstawała tak wcześnie i nie szła codziennie do kościoła, bo ma przecież tyle pracy w domu i może nie starczyć jej siły. Wtedy usłyszałem od mamy słowa, których nigdy nie zapomnę: „Syneczku, właśnie dlatego mam siłę, by to wszystko zrobić, bo codziennie karmię się miłością Boga w komunii świętej”. Ja też zapragnąłem mieć tyle siły co mama i dlatego tuż po I Komunii Świętej zapisałem się do ministrantów i chodziłem odtąd niemal codziennie na Mszę świętą.

Święto religijne a nie świeckie przyjęcie

Przygotowanie dziecka do osobistego i pogłębionego spotkania z Bogiem w komunii świętej to najważniejsze i najpiękniejsze zadanie rodziców. Księża i katecheci pomagają rodzicom w wypełnieniu tego zadania, ale nie mogą ich w tym zastąpić. Dopełnieniem przeżyć, które mają miejsce w kościele w czasie uroczystej Eucharystii jest święto, które rodzice organizują w domu. Święto to powinno być tak pomyślane, by stało się dla dziecka radosnym przedłużeniem przeżyć religijnych, a nie konkurencją dla tych przeżyć. Powinien to być zatem skromny poczęstunek, a nie huczne przyjęcie. Tego dnia powinno być w domu wyjątkowo dużo radości, a niekoniecznie dużo jedzenia, gości i gwaru. Posiłek powinien zacząć się uroczystą modlitwą, którą rodzice i rodzice chrzestni mogą ułożyć w sposób spontaniczny.

Oczywistą jest rzeczą to, że poczęstunek powinien być bez alkoholu, a na honorowym miejscu powinno siedzieć dziecko, bo to jest jego uroczystość. Sam posiłek nie powinien trwać zbyt długo, a w ramach duchowego „deseru” warto przygotować krótki, ale głęboki w treściach program, który może być dopełnieniem przeżyć z porannej Eucharystii. W ramach tego programu warto wspomnieć chrzest święty dziecka a także przeczytać i w prostych słowach skomentować fragment Ewangelii, w którym Jezus bierze dzieci w ramiona i je błogosławi. Można też zaśpiewać kilka piosenek, które opowiadają o miłości Boga do człowieka i o naszym powołaniu do świętości, wykorzystując w tym celu na przykład płyty „Arki Noego”. Warto także urządzić mały konkurs wiedzy biblijnej i poezji religijnej z udziałem dzieci, których zwykle jest sporo pośród zaproszonych gości. Rodzice powinni też poprosić gości o to, by ewentualne prezenty wręczyli dziecku dopiero przy pożegnaniu. Jeszcze lepszym rozwiązaniem jest przekazanie tych prezentów rodzicom, aby oni sukcesywnie wręczali je dziecku dopiero w kolejnych dniach po zakończeniu uroczystości.

Cennym elementem uroczystości jest rodzinny spacer po posiłku i rozmowy z dzieckiem o tym, jak przeżywa spotkanie z Jezusem w swoim sercu oraz jakie ma marzenia na dorosłe życie. Ważny jest także udział całej rodziny w dziękczynnym nabożeństwie popołudniowym, które w każdej parafii organizowane jest w dniu I Komunii Świętej. Dopełnieniem tego dnia powinna być wieczorna rozmowa rodziców z dzieckiem po to, by podsumować wszystkie przeżycia i by dziecko miało jeszcze jedną okazję ku temu, aby opowiedzieć o swoich przeżyciach i myślach związanych z tym niezwykłym dniem. Warto też, by rodzice powiedzieli dziecku o tym, że będą spokojni o jego rozwój i los, jeśli na zawsze zaprzyjaźni się ono z Jezusem. Bóg karmi nas swoją miłością właśnie po to, byśmy mieli siłę kochać i by nasza radość już tu, na ziemi, była wielka.

ks. Marek Dziewiecki